

REGATY WKD w Giżycku

Zwyciężyła w nich załoga Kolei Mazowieckich. Gratulacje! STR. 2



MAMY SIĘ TERAZ BAĆ WŁOCH?

Co się zmieni we Włoszech po zwycięstwie skrajnej prawicy? Czy możemy się spodziewać italexitu? Nie będzie aż tak źle. Tamtejsze media mówią: „Włochy to nie Warszawa”. O tym właśnie piszemy w naszej analizie. STR. 6

GAZETA PASAŻERÓW

wukadka

Nr 5 | 4 października 2022 BEZPŁATNY DWUTYGODNIK www.wukadka.pl



BRUDNE
MOTYWACJE

DLACZEGO GWIAZDY SĄ HEJTOWANE

Znane postaci nie mogą często poradzić sobie ze stresem wywołanym przez hejt. Każdy normalny człowiek pyta: dlaczego hejterzy to robią? Próbujemy odpowiedzieć na to pytanie. Wnikliwie. STR. 4

fot. Artur Zawadzki/REPORTER/TRICOLORS/East News/VIPHOTO/East News

WSZYSTKO O WYBUCHU ATOMOWYM

A JEŚLI W NAS WALNĄ...

Putin przeprowadza operację włączenia terytoriów Ukrainy do Rosji, by ratować twarz w obliczu porażki, ale i po to, by być bliżej użycia broni atomowej. A ta może

być użyta, gdy obca armia wejdzie na terytorium Rosji. Pokazujemy, jakie byłyby skutki bomby atomowej o sile 100 Mt zrzuconej na Warszawę w miejscu, gdzie stoi Pałac Kultury

i Nauki. Tłumaczymy też, jak działa ta śmiertelna broń. Potraktujmy ten materiał jako przekaz wiedzy, bo straszyć nie chcemy. Warto wiedzieć, nie trzeba panikować. STR. 3

TAK DZIAŁA
ROSYJSKA
PROPAGANDA STR. 2

TO JEDZIEMY

KOMENTARZ

JAN DOMANIEWSKI

Najgorsza prawda lepsza od kłamstwa



Najnowszy numer „Wukadki” jest trochę mniej pogodny niż poprzednie. Agenci rosyjscy, wybuchy atomowe, hejterzy, no i dewastujący psychikę wpływ nowych technologii. Gorzka mieszanka, ale też nie chcemy pudrować rzeczywistości i udawać, że żyjemy na wyspie powszechnego bezpieczeństwa i szczęśliwości. Najgorsza prawda jest bowiem lepsza od lukrowanego kłamstwa.

Czy Putin rzuci na Polskę ładunek nuklearny? Co nam grozi, jeśli do tego dojdzie? Wszystko wskazuje na to, że to jedynie pogrożki, ale przecież nie panujemy nad sytuacją na froncie. Przyparty do muru dyktator może już kompletnie pogrzyżić się w obłędzie własnego umysłu. Na szczęście na Kremlu urzęduje nie tylko on, a Rosjanie chcą jakoś żyć po wojnie.

Poruszamy także temat hejtu pod adresem gwiazd naszego show-biznesu. Pamiętam, jak podczas naganki na rodzinie Kulczyków Grażyna Kulczyk mówiła publicznie, że przecież oni też są rodziną, też czują, też można ich zranić jak każdego człowieka. Pamiętam też, jak w dniu katastrofy smoleńskiej otrzymaliśmy w redakcji „Faktu” wiadomość od pewnej bardzo znanej gwiazdy: „Jestem na pogrzebie teściowej, można zrobić mi zdjęcia”. Świat sławnych ludzi bywa bardzo różny. I to, że jedni sami się proszą o ostrą krytykę, wcale nie znaczy, że innych można mieszać z błotem. My staramy się przyjrzeć motywacjom hejterów. Poruszamy temat kompleksu niższości i zasadę naukową, która kieruje agresorami.

KONTAKT

Gazeta bezpłatna WUKADKA ukazuje się co dwa tygodnie. Adres redakcji: ul. Grzybowska 87, 00-844 Warszawa, tel. +48 503 430 440; redaktor naczelny Jan Domaniewski, redakcja: redakcja@wukadka.pl; dział reklamy: reklama@wukadka.pl; Wydawca: Yes We Can Sp. z o.o., ul. Grzybowska 87, 00-844 Warszawa, NIP: 527-29-00-039, Regon: 383932942, KRS: 0000796048

TAK ROSJA ZALEWA NAS SWOJĄ PROPAGANDĄ

Filmiki, które pokazują Putina jako herosa, Pogadanki „niezależnych” publicystów, „Patriotyczne” hasła, co ma robić Polska

TRUJĄCE SŁOWA

Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, Polska zablokowała dziesiątki stron internetowych, które w jawny sposób powielały rosyjską propagandę. Ale ona potrafi wejść w media „na miękko” w niby-niezależnych materiałach.

Sputnik, Dziennik-poli-tyczny.com, Wolnemedi-a.net, Wicipolskie.pl, Lenta.ru, Ria.ru, Rt.com, dwie domeny telewizji internetowej wRealu24. To tylko niektóre z zabloko-

wanych źródeł, w których czuć było rękę Kremla. Łątwiej jest jednak zamknąć usta antypolskim krzykaczom, którzy posiadają własną platformę przekazu, niż wytopić prorosyjską narrację wtopioną w tysiące filmików emitowanych np. na TikToku.

Oglądamy np. jakiegoś mało znanego publicystę, który spokojnie nam opowiada, jakie są priorytety Polski.

Własne sprawy, bezpieczeństwo energetyczne, które właśnie straciliśmy, dobre kontakty także z sąsiadami ze wschodu, upomnienie się o Wołyń. Anirazu nie pada nazwisko dyktatora na Kremlu, ani razu nie pada słowo „Kreml” czy „Rosja”. Ale przekaz jest jasny: nie bratajmy się z Ukrainą, nie bratajmy się z USA, naszym naturalnym sojusznikiem powinna być

ruś. W ten sposób realizowana jest strategia komunikacyjna Putina. Ustami naszych rodaków! Są także filmiki o Putinie. Gdy jeszcze Rosja miała nadzieję, że zajmie Kijów – w tych niby-śmiesznych filmach porównywano siłacza Putina ze slabeuszami z Ukrainy. Teraz porównuje się go z wiekowym Joe Bidenem. Tylko po to, by wzbudzić podziw dla oprawcy!

REKLAMA

HYDROIZOLACJE:

- FUNDAMENTY - TARASY
- ODNAWIANIE TERENU
- USŁUGA KOPARKO - ŁADOWARKĄ
- ŁADOWARKI HDS
- USŁUGI TRANSPORTOWE

602 660 460

REGATY WKD

Gratulujemy 1. miejsca

To były zmagania! Na jeziorze Kisajno odbyły się regaty z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu 95-lecia EKD/WKD. Wygrała załoga Kolei Mazowieckich.

– Dziękuję wszystkim załogom za współtworzenie naszego jubileuszu 95-lecia w sportowym duchu i żeglarskiej atmosferze. Cieszę się, że byliście tutaj z nami i zapraszam za rok na regaty o puchar wukadki. Serdeczne gratulacje dla zwycięskiej załogi z Kolei Mazowieckich – powiedział Tomasz Tretter, członek zarządu WKD, którą reprezentowały trzy drużyny. SKM wystawiła cztery załogi, a Koleje Mazowieckie – jedną załogę, która oprócz pucharu za pierwsze miejsce zdobyła Puchar Przechodni. Załogi zgłosiły też m.in. Giżycko oraz Milanówek, Michałowice i Podkowa Leśna.

TO SIĘ DZIEJE PRZY WYBUCHU

- Najpierw zobaczysz oślepiający rozbłysk światła. Potrwa on kilka sekund. Zawiera promieniowanie widzialne, ultrafioletowe i ciepłe (to ok. 1 proc. ciepota promieniowania ciepłego, które emituje wybuch). Nie wolno ci patrzeć na ten wybuch! Grozi to poważnym uszkodzeniem siatkówki prowadzącym do czasowej lub niekiedy nawet trwałej ślepoty.
- Zobaczysz kulę ognia – ma mniejszy zasięg, ale za to gigantyczną siłę rażenia. Przy wybuchu naziemnym tworzy się krater.
- Poczujesz falę uderzeniową, czyli gwałtowny wzrost ciśnienia powietrza. W pobliżu epicentrum fala uderzeniowa niszczy wszystko, ale jej siła spada relatywnie szybko, przez co zasięg niszczy jest znacznie mniejszy niż fali ciepła.
- Poczujesz falę ciepła – w jej skład wchodzi promieniowanie widzialne i podczerwone. To 99 proc. ciepota promieniowania ciepłego emitowanego przez wybuch bomby. Fala powoduje straszliwe zniszczenia, pożary i masową śmierć wszelkich organizmów. Ta fala ma największy zasięg zniszczeń.
- Nie poczujesz promieniowania jonizującego, ale jego działanie jest straszliwe. To nie tylko promieniowanie gamma, ale też szybkie neutrony, które reagują z materią, powodując promieniowanie wtórne.
- Powstaje fala elektromagnetyczna powodująca trwałe uszkodzenia elektryki i elektroniki. W wyniku wybuchu ładunku jądrowego generowane są trzy impulsy elektromagnetyczne. Dwa pierwsze są natychmiastowe i krótkotrwałe, podczas gdy trzeci rozchodzi się znacznie wolniej i trwa nawet kilka minut. To coś jak burza magnetyczna! Zasięg zależy od typu ładunku. Należy go liczyć w dziesiątkach kilometrów.
- Nastąpi opad promieniotwórczy; to, co zostanie wessane do środka kuli ognia, stanie się paliwem dla grzyba atomowego. Taka mieszanka cząstek opada potem na ziemię w postaci mniejszych lub większych drobin. Największe fragmenty tworzą opad lokalny, który zajmie obszar w pobliżu epicentrum. Część cząstek roznieśnie się z wiatrem, składając gigantyczną część terenu, a najdrobniejsze cząstki przenikną do stratosfery i opadną nawet tysiące kilometrów od epicentrum.

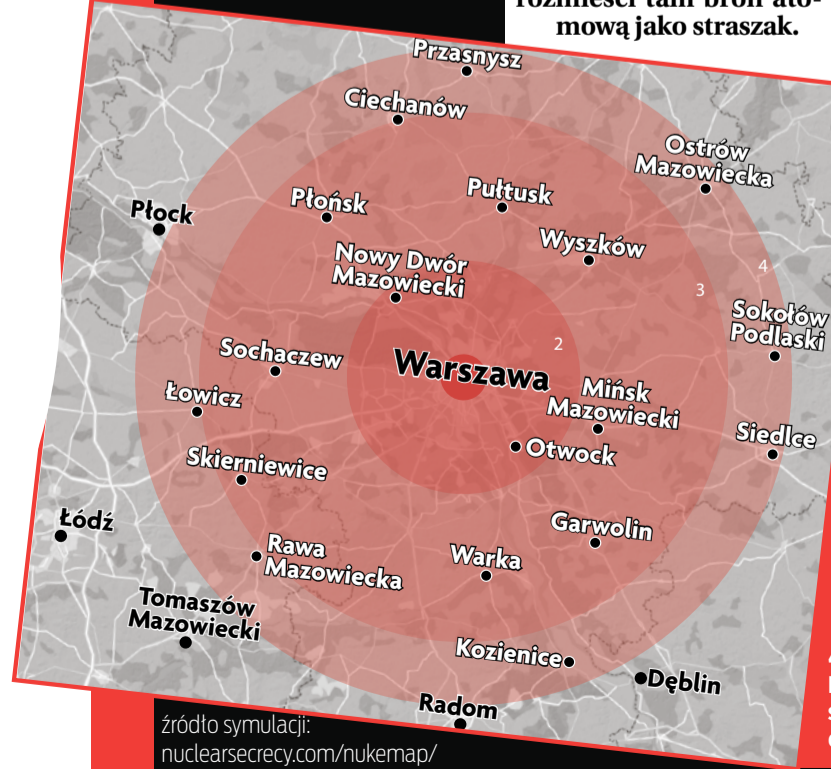
CZY POLSCE GROZI WYBUCH

Nie trzeba histeryzować, ale warto wiedzieć, czym jest w praktyce takie uderzenie. W momencie gdy oddaliśmy ten numer do druku, Putin szykował się do wystąpienia, w którym ma ogłosić przyłączenie terenów: zaporoskiego, chersońskiego, ługańskiego i donieckiego, do Rosji. Mówi się o tym, że rozmieści tam broń atomową jako straszak.

Putin przegrał wojnę o Kijów i przegrywa na obecnym froncie. Pseudoreferenda, a potem aneksja części Ukrainy to próba wyjścia przez niego z twarzą z totalnej porażki. Niestety na całą tę operację trzeba patrzeć przez pryzmat doktryny wojennej Federacji Rosyjskiej znowelizowanej w 2015 r. Głosi ona, że broń jądrowa może być użyta wyprzedzająco także w przypadku „agresji przeciwko Federacji Rosyjskiej z użyciem broni konwencjonalnej”. Zauważmy, że ukraińska armia docho-

dzi do granicy z Rosją i nie postępuje dalej właśnie dlatego, by nie prowokować wprowadzenia w życie tej doktryny. Co w tej sytuacji chce zrobić Putin? Przesunąć granicę, tak aby ukraińskie działania zbrojne nagle objęły terytenu Rosji!

Rosyjską broń nuklearną kontroluje system komunikacji Czeget. By odpalić bombę, potrzebna jest decyzja wielu ludzi w tym łańcuchu. I to pociesza. Niemniej jednak my zdecydowaliśmy się pokazać, jakie są skutki zrzućenia na Warszawę ładunku o sile 100 Mt.



- ### LEGENDA
- Promień kuli ognia: 6,1 km**
Rozmiar zniszczeń na ziemi zależy od wysokości detonacji. Jeśli kula dotknie gruntu, ilość opadu radioaktywnego znacznie się zwiększy. Wszystko w zasięgu kuli ognia po prostu wyparuje.
 - Promień obrażeń od wybuchu (5 psi): 32,6 km**
Przy ciśnieniu 5 psi większość budynków mieszkalnych się zapadnie. Będzie masa zniszczeń i ofiar śmiertelnych. Wybuchną pożary, których rozprzestrzenieniu się zniszczenia będą tylko sprzyjać.
 - Promień promieniowania ciepłego: 73,7 km**
Gigantyczny żar spowoduje oparzenia trzeciego stopnia. Są one bardzo bolesne, ponieważ podrażniają i niszczą nerwy bólowe. Mogą powodować poważne blizny lub kalectwo.
 - Promień obrażeń fali uderzeniowej (1 psi): 91,8 km**
Przy ciśnieniu około 1 psi można oczekiwać, że szyby popękają. I już to może spowodować wiele obrażeń, bo ludzie podejną do okien zaskoczeni błyskiem eksplozji jądrowej.

PUTIN MOŻE PREWENCYJNIE UŻYĆ BOMBY!



KRÓCEJ NIŻ W INTERNECIE

Dzieci idą na swój uniwersytet

Rozpoczają się właśnie nowy rok akademicki Pruszkowskiego Uniwersytetu Dziecięcego. Warsztaty, eksperymenty i doświadczenia, drukowanie 3D! Dzieci można zapisywać na zajęcia na stronie: www.mok-kamyk.pl.

Ruszajcie Wareckim Szlakiem Jabłkowym

Mazowiecki urząd marszałkowski chwali się, i słusznie, tym, że 45 proc. produkcji jabłek w kraju pochodzi z zagłębia grójecko-wareckiego nazywanego największym sadem Europy. I zaprasza turystów na Warecki Szlak Jabłkowy. Szczegóły na: www.szlakjablkowy.eu.

To jest miesiąc aktywnego seniora

Niestrudzony prezydent Pruszkowa Paweł Makuch tym razem zaprasza seniorów m.in. na ping-ponga oraz koncert Andrzeja Rybińskiego. Wszystkie szczegóły znajdziecie na: www.pruszkow.pl, w aktualnościach kulturalnych.

Niesamowite emocje w turnieju siatkówki plażowej mikstów



PUCHAR WKD DLA MONIKI I DAMIANA!

Zacznijmy od pogody. Ta zrobiła malutkiego psikus a nie poczęstowała nas słońcem. Całe szczęście nie padało. W turnieju siatkówki plażowej mikstów o puchar Warszawskiej Kolei Dojazdowej udział wzięło aż 26 par. Oczywiście jak zwykle w Grodzisku Mazowieckim turniej rozpoczęliśmy od wręczenia zestawu startowego, czyli lodów, wszystkim uczestnikom. Tak na dzień dobry!

Nad wyraz dobrze zagrała para Krzysiek Czernicki i Kasia Mazalewska (7-8) oraz rywalizujący z nimi w tej samej części drabinki duet Karolina Narożnik i Krzysiek Zięba (5-6). Podobnie od strony prawej swoje mecze rozgrywali ze znakomitym rezultatem Miłosz Rogalski i Magda Dykałowicz (7-8) oraz eliminujący ich ze zmagania Basia Latos i Michał Dąbrowski (5-6). Do najlepszej czwórki zawitali debiutanci, którzy dopiero pod koniec sezonu odkryli wspaniałą siatkarską plażę w Grodzisku. Po takim sukcesie: trzecie miejsce dla Adrianny Wardęckiej i Wojtka Więckiewicza oraz czwarte dla Izy i Pawła Zackiewiczów, na pewno pojawią się u nas znowu.

Mecz o pierwszą lokatę to koncertowa gra Moniki Kaczorowskiej i Damiana Dąbkowskiego. Nagrody niespodzianki oraz ceki wręczał zawodnikom wnikliwie obserwujący zawody Tomasz Tretter, wiceprezes zarządu Warszawskiej Kolei Dojazdowej. – Fenomenalny turniej. Bardzo dziękuję zawodnikom, dzięki też WKD – powiedział Paweł Pieniążek, prezes UKS Sparta.

Jest bezpieczniej, bo nowe kary działają

Policja zastrzega, że jeszcze nie popada w euforię, ale dane mówią same za siebie. Nagle spadła liczba wypadków i przekroczeń prędkości.

Nowy drakoński taryfikator kar robi najwyraźniej swoje. W ostatnim tygodniu września (w porównaniu z analogicznym tygodniem roku poprzedniego) liczba ofiar śmiertelnych wypadków spadła z 40 do 24, liczba przekroczeń prędkości na terenie zabudowanym z 656 do 377. Trudno lubić kary, ale nie sposób się nie cieszyć!

fol. Artur Zawadzki/REPORTER

HEJT GWIAZDO CZEMU?!

JOANNA KORONIEWSKA UDERZYŁA W HEJTERÓW

Bez cienia wrażliwości hejterzy zarzucali Joannie w sieci, że jest za stara, za brzydka, za chuda i ma za mały biust. Aktorka zdecydowała się upublicznić na Instagramie dane hejterek. – Wśród kobiet, które piszą takie komentarze, często też są matki i – jako matka – nie rozumiem, jak można dawać taki przykład swoim dzieciom. Właśnie dlatego nie kasuje, a publikuje, może kiedyś da to hejterom do myślenia – tłumaczyła. Joanna Koroniewska przyznała, że skala zjawiska ją przytłoczyła. – Były też osoby, które napisały, że nie zdawały sobie sprawy, że coś, co piszą, jest hejtem, dla nich było to tylko wyrażenie opinii – komentowała.

Czy hejterzy nie wiedzą, że krzywdzą swoje ofiary?

Właściwie nie ma jednej definicji hejtu. Pochodzi on od angielskiego słowa „hate”, czyli nienawidzić. To po prostu bezinteresowne wylewanie na kogoś kubła pompy. Pytanie tylko, czy rzeczywiście bezinteresowne.

Specjaliści podkreślają, że hejt może być wstępem do stalkingu, a frustracja hejtera może przerodzić się w realne działania i wylew agresji zarówno w świecie wirtualnym, jak i rzeczywistym, szczególnie wtedy, kiedy hejter jest osobą z naszego otoczenia lub próbuje nią być. Co nim powoduje? I tu psychologowie wyraźnie wskazują, że hejter realizuje swoje ściśle określone potrzeby. Mogą być całkowicie przyziemne, jak zarobienie pieniędzy poprzez szantaż albo dlatego, że hejt jest zadaniem zleconym. Hejterem może kierować także potrzeba usunięcia napięcia w związku z poczuciem niesprawiedliwości. I tu dochodzimy do pojęcia kompleksu niższości i frustracji z nim związanej. Może to teoria trochę archaiczna, ale pasuje tu znakomicie: otóż

BARBARA KURDEJ-SZATAN CZUŁA STRACH I WŚCIEKŁOŚĆ

Jej wpis na temat polskich pograniczników nieudzielających pomocy uchodźcom sprawił, że wylała się na nią fala hejtu. Najpewniej także tego politycznego napedzianego przez oplacane tzw. farmy trolli. – Media kreowały mnie na zawsze uśmiechniętą, wspaniałą, cudowną Basię z sąsiedztwa, a ja zawsze powtarzałam, że każdy z nas ma wiele barw i ja też potrafię się zdenerwować. Nie bez powodu wybrałam taki wódw, w którym uwielbiam się zmieniać – tłumaczyła w wywiadzie dla Plejady. Podkreśla też, że czuła na zmianę strach, przygnębienie i wściekłość. Teraz już sobie poradziła z samą sobą.

PATRYCJA KAZADI PRACOWAŁA NAD SAMOAKCEPTACJĄ

Osobie o ciemnej karnacji niełatwo jest żyć w takim kraju jak Polska. Jeszcze trudniej, gdy jest się gwiazdą, którą wszyscy komentują w sieci. Patrycja Kazadi z powodu choroby zniknęła na cztery lata, a gdy wróciła, niemal od razu stała się ofiarą ataków. – Byłam ładnie ubrana, miałam świetny nastrój. A potem z Instagramu dowiedziałam się, że potwornie przytyłam, ktoś pytał, czy przygotowuję się do roli hipopotama – opowiadała „Twojemu Stylowi” o konsekwencjach jednej z imprez. Podkreśla, że nauczyła się akceptować siebie bez względu na krytykę czy nawet hejt.

TAK „THE CROWN” ROBI KARIERĘ NA SYTUACJI

Brytyjski dziennik „The Guardian” podał, że w weekend po śmierci królowej oglądalność serialu „The Crown” wzrosła ośmiokrotnie, a i tak była bardzo wysoka. Premierę piątego sezonu tego serialu Netflixa zaplanowano już na 9 listopada. Na fali obecnych wydarzeń w Wielkiej Brytanii będzie z pewnością bił rekordy popularności.

„The Crown” opowiada w fabularnej wersji dzieje rodziny królewskiej. Zastawiano się nawet, czy nie odwlec premiery nowego sezonu, ale ostatecznie wystartuje on w tym roku. I to jak wystartuje! Podobno dwór Karola III drży o to, by nowe odcinki nie zaszkodziły wizerunkowi monarchy. Powstaje specjalna strategia jego ochrony. Jest się o co bać, bo popularność nowego króla nie powala, a sezon piąty „The Crown” opowiada o tym, co najbardziej nastroja Brytyjczyków przeciwko Karolowi – o latach jego małżeństwa z Dianą. Obejrzymy – zobaczymy.



REKLAMA

95 LAT EKD/WKD

Z WuKaDką jesień może być piękna!

Poznaj jesienne szlaki WuKaDki

proponujemy szukaj na www.wkd.com.pl

Zabierz rower i ruszaj po weekendową przygodę z WuKaDką!

ROWEREM PRZEZ MAZOWSZE Z WARSZAWSKĄ KOLEJĄ DOJAZDOWĄ

W weekendy rower podróżuje za darmo :)
Sprawdźcie szczegóły oferty na www.wkd.com.pl/dla-pasazerow

PROPUPINOWSCY POLITYCY WYGRYWAJA WE WŁOSZECH!

JEST NADZIEJA, ŻE GORZEJ JUŻ NIE BĘDZIE!



**STANIE NA
CZELE RZĄDU**

Giorgia Meloni. Szeffe konserwatywno-narodowej partii Bracia Włosi, która wraz z Ligą Matteo Salviniiego i Forza Italia Silvio Berlusconiego otrzymała 235 miejsc w 400-osobowej Izbie Deputowanych i 112 miejsc w 200-osobowym Senacie. Rząd zostanie powołany za ok. dwa miesiące.

Dlaczego Włosi, których krajem i kulturą tak się zachwycamy, wybrali skrajną prawicę? Odpowiedź jest prosta: bo byli zmęczeni wieloma latami z serią kompromitacji kolejnych gabinetów. A partia Bracia Włosi konsekwentnie i rozmysłem od chwili swego powstania 10 lat temu pozostawała w opozycji, by wreszcie ruszyć do boju jako jedyna nieskompromitowana rządzeniem.

Pamiętajmy także, że do propupinowskiego klimatu w polityce Włosi

są już w pewnym stopniu przyzwyczajeni. Odchodząca władza także nie była entuzjastycznie nastawiona ani do sankcji, ani do zbytelnego angażowania się w pomoc Ukrainie. Z jednej strony preraża fakt, że Fratelli d'Italia wprost wywodzi się z postfaszystowskiego konserwatyzmu, ale trzeba patrzeć realnie na to, co nastąpi. A nie nastąpi italexit. Giorgia Meloni i jej koalicjanci są na to zbyt sprytni, zbyt

cyniczni i dodatkowo wyciągnęli zapewne naukę z tego, w jakim kierunku poszły relacje z UE w Polsce i na Węgrzech. Wielu analityków twierdzi, że tak naprawdę we Włoszech i w Europie nic

poważnie się nie zmieni, poza tym że będziemy słyszeć rytualne pohukiwania włoskich polityków władzy. Meloni znacznie złagodziła swój eurosceptyczny kurs, z kolei Matteo Salvini nie będzie posta-

cią dominującą w tej koalicji. Zgadza się: wszystkie trzy partie zastanawiająco łaskawie chciałyby traktować Putina, ale jak powtarzają włoskie media: „Włochy to nie Warszawa”. I rząd Meloni nie

zdecyduje się na strategię potyczki z Unią, którą zna znad Wisły, a którą można streścić cytatem: „Szabel nam nie zabraknie, szlachta na kofy wszędzie, Ja z synowcem na czele, i – jakoś to będzie!”.

TOL. ANDREAS SOLARO/AFPEAST NEWS

TAJEMNICA OŚTATNIEGO ŻYCZENIA ELŻBIETY II

Zmarła królowa bardzo kochała, w wzajemności, swego wnuka Harry'ego. Na lożu śmierci wyraziła ostatnie życzenie: by Harry pogodził się z Williamem. Ale to nie takie proste.

Badacze życia rodziny królewskiej wskazują, że napięcie pomiędzy braćmi widać było już w dzieciństwie. Jeden od małego szykowany

do tronu, drugi żyjący w cieniu brata, stawiający bardzo na uczucia niż na obowiązki. Czarę goryczy przepełniło pojawienie się Meghan. William miał ostrzec Harry'ego, że ten związek rozwija się zbyt szybko. Podobno młodszy z braci myślał nawet o zatrudnieniu mediatora, który pomoże zakończyć ten konflikt.



fol. Marcin Nowak/REPORTER

TRUMPA OSKARŻONO O GWAŁT

Skarżącą jest znana pisarka Elizabeth Jean Carroll, a sprawa dotyczy rzekomego gwałtu w damskiej przymierzalni domu towarowego. Do zdarzenia miało dojść ponad ćwierć wieku temu. Trump i Carroll przyjaźnili się, byli na zakupach.

Trump odpiera zarzuty. Prawniczka pisarki planuje złożyć pozew 24 listopada, bo wtedy wejdzie w życie uchwalone przez stan

Nowy Jork prawo, które da możliwość wznowienia przedawnionych pozwoń cywilnych dotyczących przestępstw o charakterze seksualnym popełnionym przeciwko osobom, które skończyły 18 lat. Prawnicy pisarki zamierzają pozyskać próbki DNA Trumpa, by porównać ją z próbkami pobranymi z sukienki, którą Carroll miała na sobie podczas rzekomego gwałtu.

KRÓCEJ NIŻ W INTERNECIE

Zostań mistrzem w Grodzisku

23 października odbędą się Otwarte Mistrzostwa Grodziska Mazowieckiego w pływaniu na pływalni miejskiej Wodnik 2000 w Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Montwiłła 41. Telefon do ośrodka – 22 724 11 88.

Brawo, Pogoni!

Piłkarze Pogoni Grodzisk Mazowiecki pokonali na wyjeździe rezerwy Jagiellonii Białystok 2:1. Gole dla naszego zespołu strzelił Jean Franco i Damian Jaroń. Rezerwy Jagiellonii nie mają dobrej passy w tym sezonie. I mimo wzmocnienia składu Bartoszem Bidą oraz przewagi na boisku uległy drużynie z Mazowsza. Teraz Pogon Grodzisk Mazowiecki dopisuje sobie trzy punkty w tabeli ligowej.

W tym miesiącu Babilon MMA 31!

28 października do klatki Babilon MMA powróci Adrian „Ares” Bleszyński, niesamowity zawodnik ze Śląska. Wystąpi na gali Babilon MMA 31 w Grodzisku Mazowieckim. Zobaczmy też wspaniałego kickboksera Jana „Irona” Łodzika. Ostatnio walczył głównie w zawodowym boksie i wygrywa wszystkie pojedynki. Bilety na: www.eventim.pl.



fol. GYIN KIRIK/AFPEAST NEWS

Jakie plany ma Federer

Ma 41 lat. Osiem razy triumfował w Wimbledonie, sześć w Australian Open, pięć w US Open i raz we French Open. Już w wakacje podjął decyzję o zakończeniu kariery, bo ciało zaczęło odmawiać mu posłuszeństwa.

We wrześniu stoczył mecz pożegnalny i przeszedł na emeryturę. Roger Federer na samym korcie zarobił 130 mln dolarów,

pozostając przez 310 tygodni liderem rankingu. Łącznie z kontraktami reklamowymi zgarnął już ponad miliard dolarów, pracując m.in. z Mercedesem, Rolexem, Wilsonem czy Gillette.

W 2016 r. Roger Federer został okrzyknięty przez magazyn „GQ” najbardziej stylowym mężczyzną. Nie wykluczone więc, że otworzy własny dom mody. Nie mówiąc już o występach w kolejnych reklamach.

**MAJEWSKI
O SPORTOWCACH:**
Zawsze będzie ktoś, kto czuje się pokrzywdzony, ponieważ lekkoatletyka to sport indywidualności. Tutaj walka o siebie jest elementem dochodzenia na szczyt, stąd wszystkie wybory związku, decyzje o składzie itd. Dla jednych są dobre, a dla innych niekorzystne.

CIEŻKA WOJNA W LEKKIEJ ATLETYCE

Polski biegacz Marcin Lewandowski mówi, że zakończył karierę także dlatego, że nie miał już siły do Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. To kolejny

sportowiec, który krytykuje PZLA. A związek ustami wiceprezesa i niegdyś olimpijczyka Tomasza Majewskiego odpowiada: nie wiedzą, jak mają dobrze.

Sielska atmosfera wokół skapaniej w zieleni siedziby PZLA na warszawskich Bielanych nie zdradza skali napięcia. Zarzutów do związku jest naprawdę multum: od idiotycznych zasad powołań przez brak wsparcia finansowego i organizacyjnego dla sportowców aż po tak banalne rzeczy jak brak reakcji na zakończenie kariery przez Lewandowskiego. Ta wojna to błędne koło. Sportowcy mówią: wygrawmy, więc nas docenią, a PZLA odpowiada: wygrawacie, więc docenię nasz wkład.

LEWANDOWSKI O MAJEWSKIM:

Każdy sportowiec liczył, że wejście Tomka do PZLA to będzie dobra zmiana. Przecież on był jednym z nas, doskonale wiedział, czego nam trzeba i jakie zmiany są w związku konieczne. Ale, niestety, z Tomkiem jako wiceprezesa nic się nie zmieniło. Nic! Przyskre, że nasz kolega stał się działaczem, że stał się taki sam jak oni.

IGA POKAZUJE OSTRE PAZURKI

Dotychczas właściwie nie znaliśmy Igi Świątek od tej strony. Pełne dziewczęcego wdzięku, wyważone odpowiedzi nie zdradzały, że może używać ostrego języka. A może i ma ku temu powody.

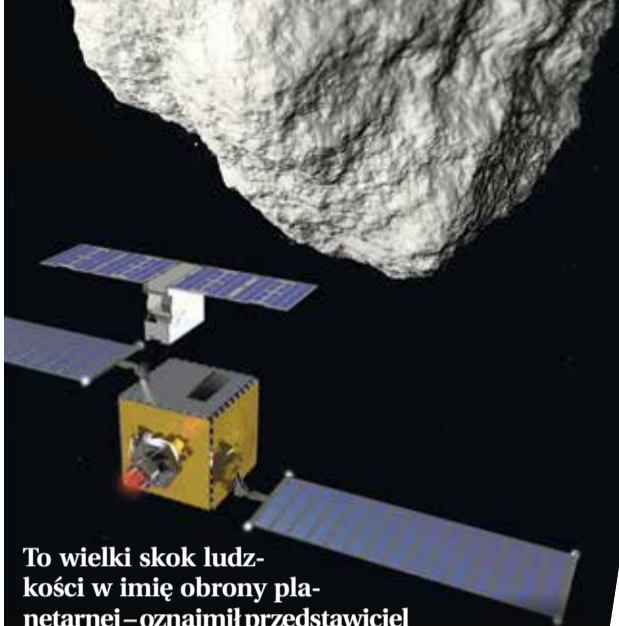
Polską liderkę światowego rankingu zaskoczyły niefortunne terminy imprez. 7 listopada kończy się WTA Finals w Teksasie, a już 8 listopada zaczyna się finał Pucharu Billie Jean King w Glasgow. – To, że federacje WTA i ITF w pewnym sensie nie współpracowały, by ułatwić nam zadanie, jest dla mnie rzeczą irytującą. Na pewno podejmę kroki, żeby dać im znać o tym niezadowoleniu – powiedziała na konferencji prasowej nasza mistrzyni.



fol. Lukasz Szlag/REPORTER

fol. Andrzej Iwaniczuk/REPORTER

NASTUKALIŚMY PLANETOIDZIE



To wielki skok ludzkości w imię obrony planetarnej – oznajmił przedstawiciel NASA, który prowadził transmisję o godz. 1 w nocy naszego czasu. W ramach misji DART sonda NASA zderzyła się z planetoidą Dimorphos. To był pierwszy test przyszłego systemu obrony planetarnej. Wszystko po to, abyśmy nie wyginęli jak dinozaury.

Nas reprezentowała w tym pojedynku sonda wielkości małego samochodu, a siły pozaziemskie skala o średnicy 160 m. Starcie miało miejsce 11 mln km od Ziemi. To odległość mniej więcej taka jak 26 odległości naszej planety od Księżyca. W misji wziął udział także mały satelita LICIACube, który odłączył się od sondy tuż przed jej uderzeniem w planetoidę, by sfilmować przebieg kolizji. W 2024 r. Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) wystrzeli sondę Hera, która w 2026 r. zbada krater po zderzeniu i nową orbitę planetoidy. Wtedy dowiemy się, czy potrafimy skutecznie korygować trajektorię lotu kosmicznych skał, by omijały Ziemię. W tej chwili znamy 1,2 mln planetoid, które krążą w Układzie Słonecznym.

MINĄ SETKI TYSIĘCY LAT, ZANIM WYROŚNIE NAM NA GŁOWIE GNIAZDO USB :)

NOWE TECHNOLOGIE? MAMY DOŚĆ!

Okazuje się, że technologie, które miały zapewnić nam większą wygodę życia, wpędzają nas w stres i depresję. Wszystko dlatego, że nie ma szans na to, abyśmy nadążyli ewolucyjnie za raz po raz pojawiającymi się przełomami cywilizacyjnymi.

Potrzeba mniej więcej 10 tys. lat, aby u człowieka wytworzyła się ewolucyjna adaptacja do nowych warunków życia.

A to oznacza, że dopiero teraz zaczynamy adaptować się do tego, co nastąpiło dziesięć stuleci temu. Mówiąc wprost, żebyśmy mogli nadążyć za ewolucją iPhone'a jego 15. wersja powinna się pojawić nie w 2023, ale w... 3023 r.

Bardzo ciekawie na ten temat mówi prof. Aleksandra Szynków-Sudziarska z Uniwersytetu SWPS: Przez zdecydowaną większość naszej ewolucyjnej historii sięgającej 99 procent czasu, w jakim funkcjonu-

jemy na świecie, nasze życie wyglądało zupełnie inaczej niż obecnie. Żyliśmy w niewielkich zbieracko-łowieckich społecznościach na afrykańskiej sawannie i to w takich warunkach kształtowała się nasza psychologia. Dopiero 10 tys. lat temu, gdy rozpoczął się rozwój rolnictwa, ludzie zaczęli się osadzać w jednym miejscu, a społeczności stawały się większe i większe, wraz z rozwojem cywilizacyjnym. Jest więc bardzo mało prawdopodobne, że wykształciliśmy liczne adaptacje do świata rolniczego, a ekstremalnie mało prawdopodobne, że wykształciliśmy adaptacje do świata cyfrowego. Podobno ludzie porzucają prasę papierową dla internetu. Ale w myśl powyższego nie są z tego powodu szczęśliwi. Na szczęście jest nasza „Wukadka”. 10 tys. lat jeszcze przed nami...

źródło: PAP

URODZIŁ SIĘ W TYM SAMYM ROKU CO MIKOŁAJ REJ



On ma 517 lat

Na Wyspie Świętej Heleny mieszka żółw o imieniu Jonathan, który ma 190 lat. 11 lat przed jego urodzeniem zmarł Napoleon Bonaparte. Ale pocciwy Tanek to osesek przy rekinie grenlandzkim, którego napotkano w 2017 r. Szacuje się,

że może on mieć obecnie nawet 517 lat. I nawet najostrożniejsze szacunki czynią z niego najstarsze zwierzę na naszej planecie!

Jak to możliwe, że rekin grenlandzki żyje tak długo? Po pierwsze żyje w zim-

nej wodzie i ma bardzo powolny metabolizm. Pływa bardzo powoli i równie równie powoli, bo ok. 1 cm na rok. Zimnowodnych starców bada obecnie biolog morski Julius Nielsen. Szacuje wiek rekinów techniką pomiaru ilości

radiowęglu w soczewkach ich oczu. Na koniec wiadomość równie szokująca – ten rekin dojrzałość płciową osiąga w wieku... 150 lat.